Nr. 42 Kraków, czwartek 21 lutego 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m 50 f.; za granicą 4 fr
Cena numeru pojedynczego 12h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 913.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Dr. Seidler proponuje Polakom kompromis.

Cesarz nie przyjął dymisyi polskich ministrów. — Dalsze represye w Królestwie. — Potężny protest chrzanowskiego zagłębia. — Bolszewicy zgadzają się na warunki pokojowe czwórprzymierza.

Po wystąpieniach Kühlmanna i Seidlera.

Panowie: Seidler w Wiedniu i Kuehlmann w Berlinie rówocześnie komentowali traktat w Brześciu.

O drugim z nich wspominamy tyle; nie żenował się on prawić: „Ukraina stawiała swoje pretensye do tego obszaru (podlasko-chełmskiego) **z nadzwyczajną energią tak, że istniało niebezpieczeństwo zerwania rokowań“.**

To opowiadał p. Kuehlmann w chwili, gdy Linsingen wkraczał już do Łucka, ażeby ratować, jak oficyalnie wyjaśniano, republikę ukraińską i jej rząd zbiegły do Kijowa, przed przewagą bolszewicką.

I tacy nieboracy, bezradni wobec silniejszego rywala, stawiać mieli niemal ultimatum (!) w Brześciu, grożąc dalszą wojną państwom centralnym, o ile nie uzyskają łupu chełmskiego.

P. Kuehlmann chcąc z ciemnej intrygi dyplomatycznej zrobić akt koniecznego ustępstwa dla dobra pokoju (który też okazał się farsą) nie wahał się uznać, że bezdomna po utracie Kijowa delegacya ukraińska, mogła wymuszać warunki na Niemcach i ich sprzymierzeńcach!

P. Seidler, mając audytoryum z silniejszą opozycyą już nie ryzykował takich bredni. Starał się tylko niewinniej przedstawić antypolskie ostrze umowy brzeskiej, a zarazem upewnić parlament, że zboże ukraińskie nie zawiedzie, gdyż w takim razie odpadłyby poczynione Ukrainie ustępstwa.

Polaków miało uspokoić (!) zapewnienie p. Seidlera, ze domniemani reprezentanci polscy uzyskają dostęp do komisyi mieszanej, w której znajdą się obok kontrahentów brzeskich, a więc przedstawicieli Niemiec, Austro-Węgier, Turcyi, Bułgaryi, oraz Ukraińców.

Odnośne warunki dodatkowe w przeddzień wystąpienia p. Seidlera wobec parlamentu zostały podpisane przez przedstawicieli c. i k. rządu, oraz bawiącego w Wiedniu p. Siewruka.

I ten, naprędce sfastrygowany dodatek, jest, wedle słów p. Seidlera, oświadczeniem interpretacyjnem, w myśl którego gubernia chełmska **„nie przypada ukraińskiej republice,** lecz o losach jej w swoim czasie **ma rozstrzygać** komisya mieszana według zasad etnograficznych oraz według życzeń ludności.“

Pomijamy takt, iż powaga p. Siewruka i traktatu brzeskiego jest taką, że dla poprawienia (rzekomego!) sytuacyi rządu wiedeńskiego dorabia się na gruncie wiedeńskim klauzule interpretacyjne — chodzi nam o stylizacyę p. Seidlera, który usiłuje zabałamucić, że sprawy chełmsko-podlaskiej nie przesądzano zgoła, gdyż... rzekomi komisarze polscy będą mogli wpłynąć na przesunięcie linii granicznej ku wschodowi — i który bez wahania trawestują zasadę stanowienia o sobie ludów, dowodząc, że po zastosowaniu jej (jakiem!) do Litwy, Kurlandyi i Polski musiano ją zastosować i do Ukrainy, t. j. bez wiedzy interesowanej ludności sprzedać, a nawet podsunąć obcą ziemię komuś trzeciemu za obiecankę zboża.

Rozumie się, że te wszystkie wybiegi i wykręty, w których wikłał się p. Seidler, żadnej zmiany w opinii polskiej spowodować nie mogą — prócz dodatkowego niesmaku, iż w kwestyi życiowej wagi dla nas. puszcza się w ruch takie środki i argumenty faryzeuszowskie.

Obok sofistyki ministrów usłyszeliśmy i groźbę ze szpalt „N. Allg. Ztg.“, groźbę tem charakterystyczną, że urzędówka niemiecka **otwarcie tu wyznaje,** iż akt 5 listopada i następny, powołujący regentów, niczego nie ustala, gdyż Niemcy mogą zrobić z Polską co im się podoba i amputować jej ziemię wedle swoich chęci.

Posłuchajmy, jak c. k. biuro koresp. streściło ten głos:

W półurzędowym artykule „Nordd. Allg. Ztg.“ o sprawie polskiej jest — donosi ono — powiedziane. „Jeden z dzienników doniósł, jakoby istniał zamiar odłączenia od Polski tylko takiego terytoryum, ileby uważano za potrzebne dla zabezpieczenia strategicznego. Dziennik ten dodał, że także pruskie ministerstwo państwowe zajmowało się tym planem i stanowczo go odrzuciło. Otóż ze **strony miarodajnej mozna donieść, że dotychczas nie powzięło decyzyi co do tego, co się ma stać z Polską.** Na wynik ostatecznego postanowienia wpłynie oczywiście przedewszystkiem sposób, w jaki wyswobodzeni Polacy zamyślają się zachowywać względem Austro-Węgier i Niemiec.“

I tę depeszę c. k. Biuro korespondencyjne rozesłało równocześnie z wywodami p. Seidlera który reklamował postępowanie państw centralnych, tak wedle słów jego czułych na hasło „samostanowienia“...

Puszczono tedy w ruch i bałamuctwo i groźby...

Gdzie jest niemiecka socyalna demokracya?

Gdy rozpoczynano wojnę światową, niemiecka socyalna demokracya udzieliła, jak wiadomo, kredytów rządowi z tem umotywowaniem i z tem zastrzeżeniem, że chodzi

wyłącznie o obronę kraju

-- chodzi o obronę Niemiec przed dzikiemi hordami kozaków carskich.

Tak niemiecka socyalna demokracya poparła rząd niemiecki materyalnie — i co jeszcze ważniejsza — **moralnie.** Niemiecki robotnik poszedł bez słowa protestu pod sztandary Hindenburga. W liczbie pierwszych ofiar wojny był utalentowany poseł socyalistyczny, tow. Frank i niemiecka soc. demokracya była dumna z tej ofiary na ołtarzu — **obrony kraju.**

Bez i wbrew niemieckiej soc. demokracyi wojny prowadzić było niepodobna. To też kanclerz Bethmann-Hollweg uroczyście oświadczył 4 sierpnia 1914: ‚Tylko dla obrony sprawiedliwej sprawy mamy wyjąć miecz z pochwy!...‘

Tak było w r. 1914. Soc. demokracya wiernie stała przy rządzie. mimo, iż nie otrzymywała

koncesyj prawie żadnych.

Nawet owa uroczyście proklamowana reforma wyborcza do sejmu do dziś dnia pozostała w krainie — marzeń...

Minęło lat 3 i pół.

Obecnie, w lutym 1918 roku Niemcy rozpoczynają nową wojnę z Rosyą —

wojnę wyłącznie zaborczą!

Już nic nie grozi Niemcom ze wschodu. Już dawno przestała Rosya być zawieszoną nad Europą groźbą reakcyi! Obecnie z Rosyi — zamiast hord kozackich — nadchodzi hasło socyalnej rewolucyi...

Cóż czyni niemiecka socyalna demokracya? Czy zmienia swe stanowisko? Czy atakuje rząd? Czy uprzytamnia ludowi pracującemu, że obecna wojna jest wojną z Rewolucyą, podjętą właśnie

w imię zgnębienia rewolucyi proletaryackiej?

Nie, partya większości, Scheidemanna, milczy... „Vorwaerts“ wprawdzie niewyraźnie żali się i płacze, ale na tem — poprzestaje. I gdy robotnik niemiecki — **wbrew** instancyom partyjnym — strejkiem wstrząsnął rządami Hoffmannow, partya Eberta i Scheidemanna nic innego lepszego nie miała do roboty, jak gasić, dezorganizować ten strejk...

Coprawda, niemiecki rząd stara się upozorować jako tako rozpoczęcie wojny z Rosyą. Powołuje się na to, że Rosya sama „wypowiedziała“ rozejm Niemcom. Powołuje się także na

rzekome „okrucieństwa“ bolszewików

w Estonii i Ukrainie, jako na powód interwencyi. Ale takie osłonki nie zmylą dziś chyba dzieci nawet. O wypowiedzeniu rozejmu niema mowy, gdyż właśnie Trocki w swej znanej deklaracyi oświadczył, iż Rosya nie jest w stanie dalej prowadzić wojny, czyli że proklamował faktyczny stan pokojowy. Co zaś do „okrucieństw“ i rzekomych wołań o pomoc niemiecką ze strony Estonii i t. d. to sam „Vorwaerts“ dobrze zna cenę tych preparatów, przez rządowych agentów niemieckich wyprodukowanych. Złośliwie kpi z tych „okrucieństw“ wiedeńska „Arbeiter Ztg.“, wskazując, że w tej wojnie „okrucieństwa“ zjawiały się zawsze, ilekroć trzeba było zrobić nastrój wojenny. Przy tej sposobności „Arbeiter Ztg.“ przypomina słynną historyę, puszczoną w Niemczech w kurs na początku wojny — o ataku francuskich lotników na miasto Norymbergę;

wówczas ten „atak" posłużył celem uzasadnienia wypowiedzenia wojny Francyi... Dziś niechętnie się mówi w Niemczech o tej historyi, która później okazała się bajką!

A więc niemiecka soc. demokracya stoi wobec zupełnie niezamaskowanej

zaborczej wyprawy do Kurlandyi i Ukrainy.

Tylekroć agitowała przeciwko aneksyonistom i sklecała sławetną „większość" parlamentarną. Obecnie rząd, nic sobie nie robiąc z „większości" i parlamentu organizuje wyprawę grabieżczą. Czy socyalna demokracya przeciwstawia jej

jakikolwiek — czyn!?

Wszak tylekroć tęskniła do pokoju. Ma teraz na wschodzie odrazu kilka wojen. Cóż mówi na to, co uczyni — oprócz wypowiedzenia kilku żałosnych frazesów w „Vorwaertsie"?

Gdy posłyszała o proteście Polaków przeciwko aktowi brzeskiemu, nie znalazła nic lepszego do roboty, jak nie zastanowiwszy się nawet nad istotą brzeskiego układu, napiętnować polski

„unbaendige Appetit".

Teraz chyba „Vorwaerts" jasno widzi, że w robocie jest „apetyt nie polski, lecz wilczy apetyt".

Piszemy te słowa

w imię socyalizmu międzynarodowego.

Albowiem tu nie chodzi **tylko** o sprawę polską. Chodzi tu o cały splot zarządzeń niezmiernie ważnych dla dalszego rozwoju socyalizmu i demokracyi w Europie!

Przypomnijmy sobie bowiem, co właściwie stoi w grze. Co wzmacnia i przeciwko czemu się zwraca obecna akcya niemieckiego aneksyonizmu?

Chodzi w tej akcyi —

o wzmocnienie wewnętrznej reakcyi w Niemczech;

o zabranie przez Niemcy szeregu obszarów litewskich, polskich, łotewskich, estońskich i t. d. wbrew demokratycznemu prawu stanowienia o sobie narodów;

o uwiecznienie wojny na wschodzie przez stworzenie „bałkańskich" granic, które dadzą powód do nieustannych konfliktów;

o nową wojnę, a raczej o szereg nowych wojen, które oddalą zawarcie pokoju i spowodują w koalicyi nową chęć dalszego prowadzenia wojny;

o zwalczenie rewolucyi rosyjskiej, o zniesienie widma rewolucyi socyalnej, stającego przed militarno-burżuazyjną Europą.

Słowem to, co czynią teraz Niemcy, staje się ośrodkiem najsilniejszej politycznej i socyalnej reakcyi w Europie.

Niemiecka socyalna demokracya w swoich rękach ma klucz sytuacyi.

Olbrzymia odpowiedzialność

spoczywa na niej wobec proletaryatu świata całego, wobec demokracyi i socyalizmu!

Niestety, jak dotychczas, partya Scheidemanna bezsilnie wlecze się za rządową reakcyjną polityką...

Protest Koła polskiego.

Po deklaracyi Seidlera.

Podczas przemówienia prezydenta Izby, dotyczącego zawarcia pokoju z Ukrainą — Polacy, Czesi i Słoweńcy wyszli z sali. Niemcy przyjęli oświadczenie dra Seidlera hucznymi oklaskami.

Wczorajsze posiedzenie trwało bardzo krótko i zostało zamknięte natychmiast po oświadczeniu prezydenta ministrów. Na dzisiejszem posiedzeniu jako pierwszy mówca przemawiać ma prezes Koła polskiego.

Z Koła polskiego.

Wczoraj po południu przedmiotem obrad komisyi parlamentarnej Koła było oświadczenie dra Seidlera. Uchwalono, że oświadczenia te absolutnie **nie mogą być dla Koła polskiego przyczyną do jakiejkolwiek zmiany dotychczasowej postawy.** Uchwałę komisyi Koło polskie na krótkiem posiedzeniu przyjęło następnie do wiadomości.

Wobec tego dziś na posiedzeniu plenarnem Izby prezes Koła polskiego odczyta uchwaloną w sobotę rezolucyę. Nie jest zresztą wykluczonem, że w toku dyskusyi budżetowej Koło polskie w osobnej rezolucyi zareaguje na wczorajsze oświadczenie dra Seidlera.

Oświadczenie prezydyum Koła pol.

„Polnische Nachrichten" zostały upełnomocnione przez prezydyum Koła polskiego do następującego oświadczenia:

W sprawie wiadomości, jakoby parlamentarne Koła polskie zgodziły się na komentowanie art. II układu brzeskiego, stwierdza prezydyum Koła polskiego, że nie poleciło ono nikomu rokować w tej sprawie z rządem, albo z innymi czynnikami. Wszystkie rokowania w sprawie polskiej mogą być przeprowadzone **tylko przez prezydyum Koła polskiego.** Próby rokowań z trzeciemi osobami są dla Koła polskiego **nie wiążące.**

Bobrzyński u cesarza.

Wiedeń. (BK). Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu b. ministra Bobrzyńskiego.

Dymisya polskich ministrów nieprzyjęta.

Wiedeń. (BK) Dzisiejsza „Wiener Ztg." zamieszcza następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany drze Seidler! Według pańskiego wniosku **nie zgadzam się na prośbę mego ministra oświaty dra Ćwiklińskiego i mego ministra dra Twardowskiego.** Równocześnie wystosowuję do tych ministrów pisma odręczne.

Baden, 19 lutego 1918.

Z Rady m. Krakowa.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem wicepr. J. K. Federowicz złożył sprawozdanie z przebiegu manifestacyi narodowej w dniu 18 lutego, poczem przedłożył Radzie szereg wniosków, między innymi:

Rada wyraża uroczyste podziękowanie komitetowi zjednoczonych stronnictw politycznych polskich, straży obywatelskiej, poszczególnym członkom Rady m. i obywatelom, którzy bezpośrednio nieśli swą ofiarną pomoc tej straży, wreszcie całej ludności miasta Krakowa.

Rada wyraża nadto **uznanie** specyalnie **młodzieży akademickiej.**

Dzień 18 lutego zrównał wszystkich we wzniosłem dążeniu do świętej idei jedności dla wskrzeszenia najdroższej ojczyzny."

Wnioski uchwalono jednogłośnie.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę uruchomienia miejskich organów bezpieczeństwa publicznego w Krakowie. Podnoszono żale, iż żądanie Rady m., poparte swego czasu przez Sejm krajowy w sprawie zaprowadzenia miejskiej policyi w Krakowie — nie zostało do tej pory przez rząd centralny uwzględnione.

Zagłębie chrzanowskie protestuje.

Potężna manifestacya robotnicza.

Trzebinia, 18 lutego.

Już o godz. 8 rano zaczęły napływać tysiączne rzesze robotnicze z Sierszy, Libiąża, Kętów, Górki, do Trzebinii, **która wstrzymała zupełnie pracę.**

Na boisku Sokoła przemówił do zebranych tow. Szuwara i pochód złożony z kilkunastu tysięcy robotników i robotnic ruszył do Chrzanowa.

W czwórkach i w największym porządku szedł lud roboczy z „Czerwonymi sztandarami" na ustach i ogromną liczbą emblematów z napisami do rynku, który dopiero wtedy zapełnił się i zaczernił zupełnie.

Zaznaczyć należy, że miejscowa ludność Chrzanowa wzięła udział w manifestacyi bardzo nikły.

Tu przemawiał pierwszy marszałek powiatu hr. Mycielski, następnie tow. Jan Jasiński z Krakowa, dalej tow. Szuwara z Trzebinii i ks. kanonik Kamiński, proboszcz Chrzanowski. W gorących słowach napiętnowano gwałt brzeski, popełniony na Polsce i złożono publicznie znaną przysięgę. Po odśpiewaniu Roty uformował się pochód, zdążając z powrotem do Trzebinii, gdzie w sali Sokoła szczelnie zapełnionej odbyli robotnicy jeszcze dłuższe zebranie.

W ciągu dłuższego przemówienia tow. Jasińskiego wszedł na salę gorąco oklaskiwany tow. **poseł Klemensiewicz** któremu też udzielono niebawem głosu.

Tow. poseł Klemensiewicz zabrawszy głos, jeszcze raz na zakończenie manifestacyi wskazał na ważność chwili dziejowej, która wymaga od nas przedewszystkiem silnego skupienia jedności i karnej organizacyi.

Po przemówieniu jeszcze tow. Szuwary odśpiewano „Czerwony sztandar", poczem lud zaczął się rozchodzić.

Z ostatniej chwili.

Rokowania z Rumunią.

Jak się c. k. Biuro korespondencyjne dowiaduje, rząd rumuński wyraził życzenie, aby z zastępcami mocarstw czwórprzymierza podjąć wstępne rokowania dla ewentualnego zawarcia pokoju. — W tym celu minister spraw zagranicznych hr. Czernin w najbliższych dniach uda się do Rumunii, dokąd także przybędą zastępcy reszty sprzymierzonych.

Rumuński prezydent ministrów Averescu, za zgodą niemieckiej komendy, przybył do Bukaresztu, aby tu konferować z rozmaitemi osobistościami w sprawie utworzyć się mającego gabinetu rumuńskiego.

Upaństwowienie kolejowych magazynów zboża w Rosyi.

Pet. Ag. tel. donosi, że Rada komisarzy ludowych zarządziła upaństwowienie wszystkich, należących do państwowych, jakoteż prywatnych kolei spichrzy i magazynów zboża.

Zdobycie Kijowa przez bolszewików.

(Pet. Ag. tel). Kijów po zaciętych walkach przeszedł ostatecznie w ręce bolszewików.

W Odessie przez trzy dni trwała walka między ukraińskimi kozakami a wojskami sowietów. — Okręty wojenne otworzyły ogień na miasto. Atak Ukraińców na główną kwaterę bolszewików został krwawo odparty.

Bolszewicy zgadzają się na warunki czwórprzymierza.

Berlin, 20 lutego.

Sekretarz stanu Kuehlmann odczytał w ciągu dzisiejszej mowy następujący telegram iskrowy bolszewików do rządu niemieckiego:

Rada komisarzy ludowych wobec trudnego położenia czuje się spowodowana oświadczyć, że zgadza się na podpisanie pokoju pod warunkami, postawionymi przez delegacyę czwórprzymierza w Brześciu. Rada komisarzy ludowych oświadcza, że niezwłocznie zostanie dana odpowiedź na bliższe warunki, postawione przez rząd niemiecki. (Oklaski w Izbie).

Komunikat austryacki.
Marsz niemiecki na Równo.

Wiedeń, 20 lutego.

Urzędowo donoszą 20 lutego:

Na Monte Pertica rozbił się nieprzyjacielski atak wśród wielkich strat. Na reszcie frontu miejscami żywa działalność artyleryjska.

Oddziały grupy wojsk Linsingena posunęły się dalej w kierunku na Równo.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, środa 20 lutego.

Rozwiązanie straży obywatelskiej. Wczoraj o godzinie 1 po południu rozwiązano honorową Straż obywatelską, która w ostatnich dniach tak gorliwie i skutecznie pełniła służbę czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem na ulicach naszego miasta. Wogóle pełniło służbę na stanowiskach w mieście 500 członków Straży.

Wspólny Komitet wszystkich stronnictw politycznych odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa m. Federowicza. Komitet uchwalił kontynuować swą działalność aż do zebrania Sejmowego Koła poselskiego; wyraził też uznanie i podziękowanie Straży obywatelskiej za trudy, podjęte celem uspokojenia ludności w ostatnich dniach. Wybrano subkomitet, który będzie urzędował stale; następne posiedzenie komitetu odbędzie się w najbliższą sobotę.

Nieprawdziwa wiadomość. „N. Reforma" się dowiaduje, że podana przez „N. Fr. Presse" wiadomość o zamiarze mianowania namiestnikiem Galicyi gen. majora Bardolffa pozbawiona jest podstawy.

Kwartet czeski grać będzie na ogólne żądanie po raz drugi w tym sezonie w niedzielę 3 marca. Specyalnie dla Krakowa wystudyowali znakomici artyści kwintet Ludomira Różyckiego.

Zatwierdzenie układu Niemiec z Ukrainą. Układ pokojowy z Ukrainą został wczoraj zatwierdzony przez Radę związkową.

Tragiczne zajście w Nowym Targu. W Nowym Targu przyszło onegdaj do demonstracyi przeciw powiatowej Centrali aprowizacyjnej, która zakończyła się tragicznie. Dotychczasowa działalność Centrali wywoływała od dłuższego czasu rozgoryczenie wśród ludności, gdyż Centrala przywileje swoje rekwirowania w poszczególnych gminach wykorzystywała w sposób w wysokim stopniu niewłaściwy. Zajście całe nie pozostaje w żadnym związku z manifestacyą narodową, jaka odbyła się w godzinach porannych.

Credo.

Wierzę w odwieczne prawa, których trwanie
Dłuższe, niż wszystkie głośne ludzkie moce,
Ani je zdrady wężowej knowanie,
Ani je kiedy krwawa pięść zdruzgoce;
Długo milczały, a gdy czas nastanie,
Jako dojrzałe spadają owoce
Na ziemię cichą, która się w pokorze
Chyli, bo dłonie zobaczyła Boże.

Wierzę, że ojce moi, co skonali,
Niosąc za praw tych zwycięstwo sztandary —
Tacy niezłomnej zawsze pełni wiary,
Że się zło świata na koniec przewali -
Że ci ojcowie, gdyby dzisiaj wstali
I na ostatnie spojrzeli ofiary,
A na daremność ich, toby wołali:
Źle przechyliło teraz wagę szali!

I śluby pewni już, jak my pójdziemy,
Świadomi jednej nieomylnej drogi...
Ciemny przewidział, mówić pocznie niemy,
Wstanie kaleka bez ręki i nogi,
W szeregu jednym bez słowa pójdziemy,
Gdzie ukochanej ziemi naszej progi,
Radośni, że nam oczy otworzyła
Małym i wielkim — jedna straszna siła.

W Naród swój wierzę — chociażby go cały
Świat dziś opuścił i zdradził — że wstanie,
Choćby się ręce zaborcze znów zlały,
Bronić się będzie i trwać nieprzerwanie,
Że z całej ziemi młot byłby za mały,
Aby go zmiażdżyć — bo mściciel powstanie,
Który za każde podeptane prawo
Świat karać będzie swoją ręką krwawą —

Nie wiara, ale pewność mówi ze mnie —
Bom jest z narodu tego i z nim żyję,
Że się złość z kłamstwem złączyła daremnie,
Miecza od swojej nie odwróci szyje
Ten, który świata mord knował podziemnie,
Kiedy godzina rachunku wybije —
Ona, co zdolne do życia wyzwoli...
Spokój mam: Idzie od narodu woli.

Stefania Tatarówna.

Z Izby posłów.

Mowa prezydenta min. Seidlera.

Uzupełniające oświadczenie w sprawie Chełmszczyzny.

Wysoka Izbo! — zaczął mówca — Ze względu na to, że nie ma już czasu potrzebnego na załatwienie prawidłowego budżetu, **rząd postanowił wnieść prowizoryum** za czas **od 1 marca do 30** czerwca i łączy z tem, zgodnie z treścią preliminarza, prośbę o upoważnienie do zaciągnięcia **nowej pożyczki w sumie 5 miliardów koron.**

W zawarciu pokoju z Ukrainą, dwa momenty miały szczególnie doniosłe znaczenie. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, że w myśl artykułu IX układu pokojowego wszystkie jego postanowienia tworzą całość niepodzielną. **Ustępstwa, jakie w tym układzie jedna strona drugiej poczyniła, są więc uzależnione od tego, żeby i druga strona spełniła swoje zobowiązania.**

Zobowiązanie przyjęte przez ludową republikę ukraińską polega przedewszystkiem na tem, że daje nam ona do rozporządzenia swoje **nadwyżki ziemiopłodów.**

Dr Seidler zaznacza dalej, iż przepowiednie co do tego, czy i o ile się uda otrzymać zboże z Ukrainy, są wobec wzrastającej anarchii w Rosyi niemożliwe. **Jeżeli się nie uda, to i inne postanowienia układu upadną.** Wówczas zawsze jeszcze będziemy mieli tę korzyść, żeśmy zakończyli stan wojenny z Ukrainą tak, jak i z rządem petersburskim.

Pos. Soukup: **Niech pan to powie w Berlinie!**

Dr Seidler: Drugim ważnym punktem układu jest klauzula chełmska (p r z e r y w a n i a). Przedstawiciele rady ukraińskiej i c. i k. rządu wezołali podpisali

uzupełniające oświadczenie

interpretacyjne do układu pokojowego, w myśl którego

gub. chełmska nie przypada ukraińskiej republice lecz o losach jej w swoim czasie ma rozstrzygnąć komisya mieszana według zasad etnograficznych (przerywania u Polaków), oraz według życzeń ludności. (Oklaski i przerywania u Polaków.) Odnośny ustęp opiewa:

Celem uniknięcia nieporozumienia w tłumaczeniu punktu 2 art. II układu pokojowego, zawartego 9 lutego b. r. w Brześciu Litewskim między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą a Ukraińską republiką ludową ustala się, że przewidziana w ust. 2 tego postanowienia układu **mieszana komisya nie jest związana w ustaleniu granic poprowadzeniem linii granicznej przez miejscowości: Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnostaw, Puchaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki, lecz że ma prawo,** na zasadzie art. II p. 2 tego układu pokojowego **poprowadzić linię graniczną, wynikającą ze stosunków etnograficznych i z życzeń ludności, także na wschód od linii Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnostaw, Puchaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki** (oklaski, przerywania).

Wzmiankowana komisya mieszana będzie utworzona z przedstawicieli stron zawierających układ, **jakoteż z przedstawicieli Polaków.** Każda z tych stron wyszle do komisyi mieszanej **równą liczbę delegatów.** Strony zawierające układ zgodnie postanowią, kiedy ta komisya ma się zebrać.

Ludy Austro-Węgier nigdy nie byłyby tego zrozumiały, gdybyśmy byli rozbili rokowania pokojowe i udaremnili **możność wydostania zboża tylko dlatego, aby gubernia chełmska w całej rozciągłości i bezwarunkowo dostała się Polakom. (Przerywania Polaków). — Rząd** staje przed tą Izbą z zapytaniem, jaką byłaby odpowiedź, gdyby minister spraw zagr. był wrócił i oświadczył, że rozbił i zepsuł pokój? (Huczne, długotrwałe oklaski), ponieważ nie chciał ukraińskiej części zaludnienia gubernii chełmskiej dać prawa, aby ją tak samo wysłuchano, jak polską? (Przerywania.)

Gdybyśmy działali tak, jak dziś domagają się panowie z Koła polskiego, to nie tylko bylibyśmy rozbili pokój z Ukrainą, lecz zerwalibyśmy te **cienkie nitki,** które mogą doprowadzić do pokoju powszechnego (oklaski), a głosy, któreby się były odezwały w obronie tego narodu, o ileby wogóle się odezwały, byłyby zaginęły w huczącym huraganie oburzenia wszystkich narodów austryackich. (Oklaski i **przeciągłe przerywania Polaków.**)

Prezydent Izby oświadcza w myśl uchwały przewodniczących klubów, że parlament pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego umieścił na porządku dziennym następnego, t. j. środowego posiedzenia.

Debata w komisyi parlamentu niemieckiego.

Sprawa Chełmszczyzny.

W głównej komisyi parlamentu sekretarz stanu Kuehlmann powiedział, że **ani Trocki, ani Radek nie myślą poważnie o pokoju** i zawiadomił o wznowieniu stanu wojennego z Rosyą.

Zaznaczywszy następnie, że **obfitowanie Ukrainy w środki żywności miało rozstrzygające znaczenie przy zawieraniu pokoju,** mowca stwierdził, iż przy ustalaniu granicy nowego obszaru państwowego wyłoniły się **trudności w sprawie gubernii chełmskiej.** Ukraina stawiała swoje pretensye do tego obszaru z nadzwyczajną energią, tak, że istniało niebezpieczeństwo zerwania rokowań. **Polacy uczuli się pokrzywdzonymi, c o b y ł o z g ó r y d o p r z e w i d z e n i a.** Ale z drugiej strony nie można było wziąć na swoją odpowiedzialność upadku rokowań z Ukrainą. Premier austryacki Seidler podkreślił, że **gubernia chełmska nie przypada Ukrainie bezwarunkowo.**

W końcu mowca prosił parlament o zgodę na układ pokojowy.

Czy jest zboże w Ukrainie.

Poseł Naumann (post. partya lud.) mówi: Czy z grupą osób może być zawarty ważny układ — jestto pytanie. **Jeżeli się zamierza politykę polską, zainicyowaną proklamacyami 2 cesarzy z listopada 1916, nagle zmienić i ukształtowanie Polski robi się zależnem od zachowania się Polaków, to wywoła to złe wrażenie. Wkońcu pyta mowca, jak wielkie są zapasy zboża na Ukrainie, mowcy bowiem wydaje się, że ukraiński rząd nie może dostarczyć chleba nawet dla własnych potrzeb.**

Pos. Fischbeck (post. p. lud.) chciałby podkreślić, iż **w pierwszej linii są dla nas miarodajne interesy Niemiec. — Musimy otwarcie powiedzieć, że zachowanie się Polaków w sejmie pruskim właśnie po manifeście 2 cesarzy wywołało w mojej partyi,** która zwracała się przeciw wyjątkowym postanowieniom przeciw Polakom, jak **największe wątpliwości.**

Chełmszczyzna należy się Polsce.

W dyskusyi Gruber z centrum wywodzi: Rząd sam do niedawna uważał Chełmszczyznę za należącą do Polski, gdyż rozpisał tam wybory do nowej Polski. Niezbędnem jest tedy uzupełnienie traktatu z Ukrainą tak, aby polskie części Chełmszczyzny przypadły temu, do kogo należą.

Protest Polaków.

Poseł Seyda: Zakładam uroczysty i energiczny protest przeciw sposobowi, w jaki się dotychczas postępuje z prawem samostanowienia narodów i z Radą Regencyjną. Jeżeli udział Rady Regencyjnej w rokowaniach z Rosyą nie udał się rzekomo z powodu oporu Trockiego, to dlaczego nie postąpiono inaczej przy rokowaniach z Ukrainą. **Chełmszczyzna była od wieków integralną częścią Polski i jest przeważnie zamieszkałą przez Polaków.** Widocznem jest, że istnieje zamiar obcięcia polskiego państwa w każdym kierunku, gdyż pod litewski zarząd postawiono także obszary grodzieński i białostocki.

Podnosimy protest przeciw nowemu podziałowi Polski, który przez wszystkich Polaków przyjęty został jako gwałt i pociągnąłby za sobą konflikty. Takiego uregulowania tej sprawy naród polski nigdy nie uzna.

Dr Kuehlmann w odpowiedzi na wywody mowców oświadczył, że nie mogło przyjść do wymiany zdań między przedstawicielami Ukrainy a Polakami **z powodu szybkiego zawarcia pokoju. W urzędowej polityce polskiej nie nastąpiła żadna zmiana.**

Wielkie manifestacye w Królestwie.

Pierwsze informacye nadchodzące z Królestwa Polskiego świadczą, że i ten odłam narodu protestował silnie przeciw haniebnemu aktowi 9 lutego. Oczywiście Niemcy metodą swoją wystąpili z represyami. Na Warszawę za manifestacyę chełmską

nałożono 250.000 marek kontrybucyi,

w mieście odbywają się rewizye i aresztowania.

W dzień manifestacyi **wyszły wszystkie pisma bez cenzury. Niemcy aresztowali za to 60 kolporterów.** Odwieziono ich i osadzono w cytadeli. Tylko sześciu aresztowanych liczą więcej niż lat 14. Aresztowani będą postawieni przed sąd wojenny.

Skazani za wydanie pism z deklaracyą Rady regencyjnej redaktorowie warszawscy na wysokie grzywny, ewentualnie na areszt 80-dniowy, postanowili kar nie płacić.

W Częstochowie

we czwartek Rada miejska zaprotestowała uroczyście, w piątek od wczesnego ranka do zmierzchu w centrum miasta snuły się tłumy publiczności. Wszystkie sklepy i magazyny w ciągu całego dnia były zamknięte. W teatrach i kinematografach widowiska się nie odbyły. W szkołach lekcyi nie było. Niemcy ogłosili w Częstochowie **stan oblężenia.**

W Łodzi

wybuchł 18 b. m. strejk generalny. Zaraz rano sformował się pochód. **Spotkały go salwy karabinowe** na ulicach. O godz. 11 był drugi pochód.

Nad miastem zawieszono stan oblężenia.

We Włocławku,

w piątek nastąpiło ogólne bezrobocie, w niedzielę przyszło do zajść. **W katedrze włocławskiej lała się krew ludzka.** Rozlali ją Niemcy.

Nad Włocławkiem Niemcy zawiesili stan oblężenia.

Z warszawskich represyj.

Koresp. „Czasu" donosi:

Jaką była zaciętość żołnierzy pruskich ilustrują dwa akty, opowiadane mi przez osoby, godne zaufania: Żołnierze wpadli w pogoni za uciekającymi do kościoła św. Krzyża (Krakowskie Przedmieście) tłukąc publiczność na progu kościoła i przedsionku kościelnym. Na wprost kościoła Wizytek ustawiono karabin maszynowy, a tuż obok **aparat kinematograficzny.** Każda szarża ułanów była utrwalona na filmie. Celnie rzucony kamień rozbił aparat i pozbawił publiczność berlińską „miłej rozrywki". Dzisiaj przeprowadzono przez Warszawę około 50 osób aresztowanych w dniu 14 b. m. Wśród aresztowanych znajdują się także akademicy.

Manifestacya we Lwowie.

Poniedziałkowa manifestacya lwowska przybrała imponujące rozmiary. — Stanęła praca we wszystkich warsztatach i zakładach przemysłowych, miejskich, prywatnych, w biurach, na kolei, jednem słowem wszędzie. Wszystkie sklepy, z wyjątkiem kilku ruskich, były przez cały dzień zamknięte. Tramwaje, dorożki nie pojawiły się na ulicach.

O godz. 10 zorganizował się pochód. W różnych punktach miasta wygłoszono uroczyste przemówienia, między innymi przemawiał tow. Kacza-

nowski, dr Hersztal, reprezentant kolejarzy Krzysztołowicz, Hausner i Jan Kasprowicz. Wszędzie uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw gwałtowi i ślubującą wytrwanie w obronie Ojczyzny.

W pochodzie wziło udział przeszło 100.00 ludzi, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa. Spokoju nie zamącono nigdzie. Policyi i żołnierzy nigdzie nie było. Ulice, prowadzące do konsulatu niemieckiego, zamknięte były przez straż obywatelską.

Wiceprzewodniczącym w ogólnym lwowskim komitecie obchodowym był dyr. Kasy chorych tow. Obirek.

Jak donoszą dzienniki lwowskie, na posiedzeniu wstępnym komitetu, przygotowującego obchód, omawiano charakter manifestacyi, której bezwarunkowo nie chciano nadać cech walki narodowościowej przeciw Ukraińcom lwowskim, co podkreślali z naciskiem reprezentanci wszystkich odcieni partyjnych.

Manifestacya w Oświęcimiu.

(Koresp. „Naprzodu").

Oświęcim, 18 lutego.

Miasto nasze przeżyło wczoraj potężną demonstracyę. Mieszczaństwo całe wyszło naprzeciw górników z Brzeszcz i kolejarzy. Z samych Brzeszcz przyszło 3 tysiące górników, cały zarząd kopalni, dalej kolejarze co do jednego stawili się z czerwonymi sztandarami, robotnicy z fabryki maszyn rolniczych gremialnie i wszyscy robotnicy z baraków. Pochód był imponujący mnogością sztandarów, ciągnął się na długiej szosie od stacyi aż do miasta. Tymczasem w mieście oczekiwało z 5 tysięcy ludności na czerwoną armię, która z Zasola zmierzała z pieśniami rewolucyjnymi na ustach. Na Rynku pierwszy przemówił tow. Dębczak z Krakowa i zaznaczył wyraźnie, że dzisiejsza demonstracya to początek zaledwie walki która nas czeka. — Lud pracujący podnosi z otuchą rzuconą mu rękawicę, wierzy w pełne zwycięstwo. Do walki klasa robotnicza jest przygotowaną, a stoczy ją pod czerwonym sztandarem polskiej partyi socyalno-demokratycznej. Rząd, który 7 czerwca 1918 przyłączył uroczyście powiaty tomaszowski, hrubieszowski i ziemię chełmską do gubernii lubelskiej, nie liczy się zupełnie widocznie dziś z Polską. Obrachunek to fałszywy i zemści się na państwie. Robotnicy przypominają tylko obowiązek walki o zburzenie starego, a wybudowanie nowego ładu społecznego. Potem przemawiał w imieniu włościaństwa t. w. Piotrowski, wójt z Bibic, w imieniu nauczycielstwa Baścik, w imieniu kolejarzy tow. Herlinger i w imieniu Brzeszcz wzywał do walki tow. Burek. Przemawiał też bardzo krótko burmistrz Mayzel. Zgromadzenie najmniej 10-tysięczne przy śpiewach rozwinęło się potem w ogromny pochód obok domów pruskich, a na placu za koleją dokończył demonstracyę tę tow. Dębczak wezwaniem do robotników, aby czekali hasła, z jakiem do nich partya nasza się zwróci. Kolej, kopalnie, fabryki — wszystko stało, przez cały dzień był spokój i powaga. Jedynie ptactwo nie spoczywało w tym dniu, w Sole kąpały się wielkie ptaki, jakie Oświęcim tylko miał...

Komunikat niemiecki.

Wkroczenie Niemców do Dźwińska i Łucka

Berlin, 19 lutego.

Urzędowo donoszą 19 lutego:

Zachodni teren wojny:

Odparto nocne ataki nieprzyjaciela koło lasu Houthoulst. Na wschód od Ypres i po obu stronach Skarpy była wieczorem wzmożona walka ogniowa.

Nad kanałem, łączącym Oise z Aisną, oddziały piechoty przeprowadziły z powodzeniem wywiady. Na południowy wschód od Tahure kompanie badeńskie i turyngskie ruszyły na rowy, które w dniu 13 lutego pozostały w rękach nieprzyjaciela i przywiodły 125 jeńców. Zyskany obszar opuszczono ponownie wobec silnych przeciwataków dnia 19 lutego.

W walkach napowietrznych zestrzelono wczoraj 7 nieprzyjacielskich samolotów. Porucznik Merzer zwyciężył po raz 21, porucznik Udeot i porucznik Kroll po raz 20 w walce napowietrznej.

Wschodni teren wojny:

Wojska niemieckie wmaszerowały wczoraj wieczorem do Dźwińska. Natrafiły one tylko na słaby opór. Nieprzyjaciel po większej części uciekł. Również nie powiodło się nieprzyjacielowi wysadzenie w powietrze mostów na Dźwinie, do czego poczynił przygotowania. Po obu stronach Łucka nasze dywizye maszerują naprzód. Łuck obsadzono bez walki.

Z innych widowni wojny nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Z miasta.

Rozwiązanie Kół „Pracy Narodowej". „Czas" donosi: Onegdaj wieczór odbyło się w Krakowie posiedzenie wydziału miejscowego Koła Pracy Narodowej pod przewodnictwem wiceprezesa Bocheńskiego przy pełnym komplecie członków. Wydział uchwalił jednomyślnie protest przeciw traktatowi ukraińskiemu, a zarazem postanowił przedłożyć na walnem zgromadzeniu Koła wniosek o rozwiązanie Koła.

Jak wiadomo Koła „Pracy Narodowej" zawiązane zostały w zeszłym miesiącu w całym kraju na podstawie programu austro-polskiego rozwiązania.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). syntetyczny) z ilustr. muzyczną (o godz. 5 popoł.). Środa: prof. dr Szyjkowski: Powieści poetyckie Byrona.

Początek wykładów o godz. 6 wieczór.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Środa: red. dr Ant. Beaupre: Musset.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1510)